



W związku z trwającym nadal sezonem grzewczym straż miejska apeluje do mieszkańców o nie spalanie śmieci w piecach firmowych, domowych, kominkach i ogniskach. Do elbląskiej straży

miejskiej w tymże okresie, w przeciągu tygodnia wpływa od kilku do kilkunastu zgłoszeń dotyczących spalania odpadów i dużego zadymienia.

Często jednak jest tak, że interwencje te nie potwierdzają się i w trakcie kontroli strażnicy stwierdzają węgiel oraz drzewo, którym można palić. W przeszłości zdarzały się przypadki uboższych rodzin, że podczas kontroli funkcjonariusze ujawniali, jak mieszkańcy spalają w piecu np. butelki plastikowe, ubrania czy lakierowane drewno. Za każdym razem zgłoszenia takie są natychmiastowo weryfikowane przez straż miejską.

Dym ze spalonych śmieci, szczególnie odpadów w postaci: plastikowych pojemników i butelek, foliowych toreb, zużytych opon i odpadów gumowych, przedmiotów z tworzyw sztucznych, drewna lakierowanego, malowanego i impregnowanego, opakowań po środkach chemicznych, po środkach ochrony roślin, farbach i lakierach, jest nie tylko nieprzyjemny, śmierdzący, ale przede wszystkim bardzo toksyczny.

Bądźmy odpowiedzialni za nasze zdrowie i środowisko, nie zatruwajmy siebie nawzajem!

Co grozi za spalanie odpadów?

Kto lekceważy zakaz spalania odpadów, zgodnie z art. 191 ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach, podlega karze aresztu albo grzywny. A mianowicie za spalanie odpadów w instalacjach grzewczych lub na wolnym powietrzu grozi mandat w wysokości do 500 zł lub kara grzywny do wysokości 5000 zł, gdy sprawa zostanie skierowana do sądu.

W sezonie grzewczym straż miejska wystawiła 12 mandatów karnych za wykroczenie z art. 191 ustawy o odpadach.

Karolina Wiercińska, Straż Miejska w Elblągu